

Halina Frąckowiak, Już odpoczywam

Już odpoczywam
Świat we mnie wpadł
Jak kamień w senny staw
Cień się rozplywa
Jak krąg biegnących fal
Coraz cichszych słów, dalszych spraw

I już kontur rzeczy tak miękko wsiąkł
W kolorową chmurę i w nie wiadomo co
Już myśli mi kołyszają się, nie wiem, gdzie
Choć jeszcze słyszę, słyszę je

Jak lekko mi, jak lekko
Tu jestem i daleko stąd
I bujam aż w błękicie
I drzemię gdzieś zaszyta w kącie
Z półświatła i półcienia
Pół życia, pół marzenia mam
Pół we śnie, pół na jawie
I dłużej dziś zabawię tam

Już odpoczywam
Już zasnął słuch
Już zasypia wzrok
Sen mnie przykrywa
Jak ciepłej kołdry puch
Wolno spadam w dół, miękkie dno

A świat - wielki balon - uleciał w dal
Może jeszcze dalej, żal czy nie żal
A świat pływa w kolorowej mgle obok mnie
Nie budźcie jeszcze, jeszcze mnie

Jak lekko mi, jak lekko
Tu jestem i daleko stąd
I bujam aż w błękicie
I drzemię gdzieś zaszyta w kącie
Z półświatła i półcienia
Pół życia, pół marzenia mam
Pół we śnie, pół na jawie
I dłużej dziś zabawię tam

Jak lekko mi, jak lekko
Tu jestem i daleko stąd
I bujam aż w błękicie
I drzemię gdzieś zaszyta w kącie